

Sygnatura akt XVIII C 863/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Poznań, dnia 14 marca 2019 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XVIII Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSR del. do SO Michał Grześkowiak

Protokolant: st. prot. sąd. Sabina Pacholak

po rozpoznaniu 28 lutego 2019r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **L. S.**

przeciwko **G. K.**

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego na rzecz powódki 63 072,49 zł (sześćdziesiąt trzy tysiące siedemdziesiąt dwa złote 49/100) oraz 900 euro (dziewięćset euro) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie:

a) **od 63 072,49 zł od 16 kwietnia 2016r. do dnia zapłaty;**

b) **od 900 euro od 5 maja 2016r. do dnia zapłaty;**

2. w pozostałej części powództwo oddala;

3. kosztami procesu obciąża powódkę w 23%, a pozwanego w 77% i na tej podstawie zasądza od pozwanego na rzecz powódki 8850,54 zł, w tym 7200 zł jako zwrot kosztów zastępstwa procesowego;

4. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu zasądza nieuiszczone koszty sądowe:

a) **od powódki – 402,37 zł**

b) **od pozwanego – 1347,10 zł.**

5. nakazuje zwrócić pozwanemu 70 zł jako nadpłaconą opłatę od skargi na orzeczenie referendarza sądowego.

del. SSR Michał Grześkowiak

UZASADNIENIE

Stanowiska stron.

W pozwie z 16 kwietnia 2016 r. L. S. wniosła o zasądzenie od G. K. 82 878,65 zł oraz 900 euro z ustawowymi od dnia wniesienia pozwu tj. 16 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazała, że 8 maja 2006 r. strony zawarły umowę sprzedaży obrazu. Pozwany twierdził, że jest to obraz autorstwa Olgi Boznańskiej pt.: „Portret kobiety z kwiatami”. Po około 9 latach powódka chciała sprzedać obraz. Wiosną 2015 r. zakwestionowano autentyczność obrazu i jego autorstwo. Powołani przez powódkę eksperci wykluczyli autentyczność obrazu. Obowiązek zapłaty przez pozwanego dochodzonych kwot, wynika z jego odpowiedzialności za nienależyte wykonanie zobowiązania. Przedmiotem zobowiązania miał być bowiem obraz ściśle określony, którego najistotniejszą z jego cech było autorstwo Olgi Boznańskiej. Pozwany wydając jej falsyfikat w ogóle nie wywiązał się z obowiązku dostarczenia ustalonej w umowie rzeczy, co skutkowało obowiązkem pozwanego do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Na kwotę dochodzonego roszczenia składa się cena sprzedaży - 63 000 zł, skapitalizowane odsetki za okres od 17 kwietnia 2013 r. do dnia poprzedzającego wniesienie powództwa w sprawie tj. do 15 kwietnia 2016 r. w wysokości 19 878,65 zł oraz koszty uzyskania opinii prywatnej 900 euro. (k. 2-8).

Sprzeciwem z 11 maja 2016 r. pozwany zaskarżył w całości wydany w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym i wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powódki kosztów postępowania według norm przepisanych.

W ocenie pozwanego sprzedany jest autorstwa Olgi Boznańskiej. Po uzyskaniu informacji od powódki o rzekomej nieautentyczności obrazu i o jej roszczeniach wykazał się profesjonalną postawą, udostępniając posiadaną dokumentację oraz udzielając powódce wszelkich posiadanych informacji. Nie doszło jednak do polubownego rozwiązania. Powódka odmówiła udostępnienia obrazu do badania oraz przeprowadzenia fachowej ekspertyzy przez niezależny podmiot. Opinia prywatna sporządzona na zlecenie powódki jest bezpodstawna. Pozwany zgłosił zastrzeżenia co do kwoty żądanej przez powódkę, w zakresie skapitalizowanych odsetek za opóźnienie wskazując, że termin na zapłatę wyznaczony został w wezwaniu do zapłaty i upłynął 9 kwietnia 2016 r., zatem odsetki ustawowe ewentualnie w przypadku uznania roszczenia głównego należałyby się za okres od 10 kwietnia 2016 r. do faktycznej zapłaty (k. 64-72).

Fakty.

G. K. jest z wykształcenia historykiem sztuki. Od 28 marca 2001 r. na ul. (...) w P. prowadzi działalność gospodarczą w zakresie sprzedaży detalicznej zegarków i biżuterii prowadzonej w wyspecjalizowanych sklepach. Pozwany zajmował się także sprzedażą antyków. W ramach tej działalności gospodarczej od bliżej nie ustalonej osoby nabyto sporny obraz „Portret kobiety z kwiatami”, który w 2005 r. przeszedł interwencję konserwatorską polegającą na zdjęciu wierzchniej warstwy malarskiej i odsłonięciu pierwotnej kompozycji i kolorystyki. Stan zachowania odsłoniętej kompozycji określono jako dobry.

Konserwacji dokonano ze względu na wątpliwości co do autorstwa obrazu przedstawiającego kobietę w czarnej sukni. Głównym założeniem konserwacji było ustalenie istnienia pierwotnej, oryginalnej warstwy, określenie jej zakresu i stanu zachowania. Przed konserwacją obraz przedstawiał kobietę w „czerni” na ciemnym tle. Po konserwacji, po usunięciu wtórnej warstwy przemalowań, odsłonięto obraz przedstawiający inną postać kobiety i inną kompozycję. W skrócie dokumentacji konserwatorskiej konserwator zabytków U. M. wskazała, że „sposób malowania (np. oczu i dłoni), kolorystyka (zróznicowanie kolorystyczne tła i sukni) odsłoniętego przedstawienia są charakterystyczne dla B.”.

Dowód: Bezsporne, prywatna opinia z 6 marca 2016 r. E. B. i M. M. (k. 15-37, k. 148-182), skrót dokumentacji konserwatorskiej sporządzonej przez U. M. (k. 49-50, k. 92-93, k. 415-416) częściowo zeznania świadka U. M. (k. 552-553 v), częściowo zeznania świadka A. K. (1) (k. 571-573), zeznania pozwanego (k. 814-817).

W ramach prowadzonej działalności pozwany oferował w sprzedaży obraz zatytułowany pt.: „Portret kobiety z kwiatami” wskazując, iż jest on autorstwa Olgi Boznańskiej.

Okoliczność bezsporna

W 2005 r. i 2006 r. obraz pt.: „Portret kobiety z kwiatami” miał być wypożyczony na wystawy malarstwa Olgi Boznańskiej - „Boznańska nieznana”. Pozwany w tym celu zawarł umowy użyczenia z (...) -Narodową Galerią (...) z siedzibą w W., z Muzeum Regionalnym w S. i Państwową Galerią (...) w S..

Okoliczność bezsporna, a nadto dowód: pismo z 18 listopada 2005 r. (k. 40, k. 240, k. 517), pismo z 2 grudnia 2005 r. (k. 41, k. 250, k. 527), pismo z 5 grudnia 2005 r. (k. 244, k. 521), pismo z 27 stycznia 2006 r. (k. 42, k. 245, k. 522), pismo z 22 lutego 2006 r. (k. 87, k. 249, k. 410, k. 526), pismo z 15 marca 2006 r. (k. 43, k. 254), k. 531, umowy użyczenia wraz z załącznikami (k. 78-86, k. 241-243, k. 246-248, k. 251-253, k. 401-409, k. 518-520, k. 523-525, k. 528-530), pismo z 14 listopada 2016 r. (k. 293), protokół przekazania dzieł sztuki (k. 294), protokół wypożyczenia (k. 295), częściowo zeznania świadka A. K. (1) (k. 571-573), częściowo zeznania pozwanego (k. 814-817).

8 maja 2006 r. strony zawarły umowę sprzedaży obrazu. Pozwany twierdził, że jest to obraz autorstwa Olgi Boznańskiej „Portret kobiety z kwiatami” .

Pokwitowaniem z 8 maja 2006 r. pozwany pokwitował przyjęcie 63 000 zł wskazując, że jest to należność za obraz Olgi Boznańskiej pt.: "Portret kobiety", olej (tektura), wym. 72x52 cm. Podał, że obraz stanowi jego własność.

Dowód: pokwitowanie z 8 maja 2006 r. (k. 11, k. 39), zeznania powódki (k. 811-814), częściowo zeznania pozwanego (k. 814-817).

W piśmie z 12 września 2006 r. (...) wskazała, że obraz pt.: „Portret kobiety z kwiatami” w jej opinii jest dziełem Olgi Boznańskiej, powstałym w latach 1909 - 1910, niesygnowanym. Porównano go do (...) z 1909 r. W rzeczywistości nie istnieje (...). W istocie istnieje natomiast (...). Datacja też jest bezpodstawna, wykluczają ją badania użytych farb.

Dowód: pismo z 12 września 2006 r. (k. 51), zeznania świadka A. K. (1) (k. 571-573), zeznania powódki (k. 811-814), opinia biegłej K. K.-W.

Wiosną 2015 r. powódka podjęła próbę zbycia obrazu za pośrednictwem (...) sp. z o.o. w W., która specjalizuje się pośrednictwem i obrotem dziełami sztuki, działając m.in na zasadach galerii sztuki i domu aukcyjnego. Wówczas to zakwestionowano autentyczność obrazu i jego autorstwo.

Dowód: pokwitowanie tymczasowe (k. 13), upoważnienie z 11 maja 2015 r. (k. 14), zeznania powódki (k. 811-814).

W 2015 r. powódka poinformowała pozwanego o nieautentyczności sprzedanego jej obrazu.

Okoliczność bezsporna, a nadto dowód: zeznania powódki (k. 811-814).

Opinia z 6 marca 2016 r., przeprowadzona na zlecenie powódki, sporządzona przez E. B. i M. M., wykluczyła autentyczność obrazu.

Za opinię tę wystawiono fakturę nr (...) na 900 euro, którą powódka zapłaciła w całości.

Dowód: opinia z 6 marca 2016 r. wykluczająca autentyczność obrazu sporządzona przez E. B. i M. M. (k. 15-37, k. 148-182), faktura nr (...) (k.52), potwierdzenie transakcji (k. 53), zeznania powódki (k. 811-814).

Ostatecznym wezwaniem do zapłaty z 2 kwietnia 2016 r. powódka wezwała pozwanego do zapłaty 63 000 zł w terminie 7 dni od otrzymania niniejszego wezwania. Wskazała, że należność ta składa się na poczet odszkodowania, które jest należne powódce za niewykonanie przez pozwanego zobowiązania wynikającego z umowy sprzedaży obrazu z 8 maja 2016 r.

Dowód: ostateczne wezwanie do zapłaty z 2 kwietnia 2016 r. (k. 55).

Pozwany zaprzeczał nieautentyczności sprzedanego przez niego pozwanej obrazu pt.: „Portret kobiety z kwiatami”. Kwestionował opinie innych osób. Strony nie doszły do porozumienia.

Dowód: pismo z 19 kwietnia 2016 r. (k. 88-89, k. 411-412), korespondencja e-mail (k. 44-48, k. 90-91, k. 96-102, 413-414, k. 419-425).

Obraz pt.: „Portret kobiety z kwiatami” jest falsyfikatem. Obraz jest dziełem malarskim, którego wartość artystyczna, sposób malowania, użyte materiały malarskie, sygnatura, historia, wykluczają możliwość przyjęcia autorstwa Olgi Boznańskiej. Sposób malowania w niewielkim tylko stopniu przypomina technikę stosowaną przez malarkę żyjącą na przełomie XIX i XX wieku Olgę Boznańską.

Z przeprowadzonego przez Laboratorium (...) działającym przy Muzeum Narodowym w K. ((...)) badania pierwiastkowego warstwy malarskiej oraz wykonanej fotografii z zastosowaniem różnych technik promieniowania elektromagnetycznego wynika, że dominującym pigmentem w obrazie jest biel tytanowa. Na podstawie przeprowadzonych przez (...) badań obrazów, palet i tubek farm używanych przez Olgę Boznańską nie stwierdzono podobieństwa z farbami użytymi w badanym "Portrecie kobiety z kwiatami".

Dowód: opinia wraz z opinią uzupełniającą sporządzona przez biegłą sądową z zakresu wyceny (...) (k. 654-688, k. 726-745).

Ocena dowodów

Powyższy stan faktyczny został ustalony w oparciu o powołane wyżej dowody z dokumentów, częściowo zeznań zgłoszonych świadków oraz przesłuchania stron, w tym częściowo z zeznań pozwanego, nie budzących, w tym zakresie, wątpliwości co do zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy. Świadkom A. K. (2) i U. M. sąd dał wiarę co do okoliczności faktycznych, na które zeznawały, co należy oddzielić od opinii świadków na temat autentyczności spornego dzieła. Ta kwestia wymagała wiadomości specjalnych. Właściwym dowodem jest zatem opinia biegłego .

Kwestią zasadniczego sporu było ustalenie, czy obraz, kupiony od pozwanego, którego autentyczność została zakwestionowana, jest falsyfikatem, czy też jest obrazem autorstwa Olgi Boznańskiej.

Sąd uznał za wiarygodne zeznania stron, albowiem były one spójne, logiczne i korespondowały ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Strony różniły się jedynie w kwestii faktu, którego ustalenie wymagało wiadomości specjalnych.

Kluczowe znaczenie miała tu opinia biegłej sądowej z zakresu wyceny (...), uzupełniona dodatkowo pisemną opinią uzupełniającą.

Kwalifikacje biegłej nie mogą budzić wątpliwości. K. W. jest historykiem sztuki, absolwentką (...) J.. Posiada trzydziestoletnie doświadczenie zawodowe, w tym dwadzieścia lat pracy w domu aukcyjnym. Jest specjalistką od wyceny dzieł sztuki, co zakłada wiedzę w zakresie ich identyfikacji, klasyfikacji, określania ich oryginalności i autentyczności. Jest wpisana na listę biegłych przez Prezesa Sądu Okręgowego w Krakowie.

Metodyka pracy biegłej została przedstawiona w treści opinii. Biegła zapoznała się z dokumentacją zawartą w aktach sprawy i przeprowadziła szczegółową analizę danych, w tym wyrażonych na temat obrazu opinii p. A. K. (2) i ekspertyzy zamówionej przez powódkę u p. E. B. i M. M..

Ponadto przeprowadziła oględziny obrazu, szczegółowe i dokładne, co znalazło odzwierciedlenie w przedstawionym opisie dzieła. Zleciła również badania nieinwazyjne w Laboratorium (...) w K.. Dodatkowo zwróciła się do pozwanego o przedstawienie dodatkowych informacji co do obrazu (pozwany przedstawił je na polecenie sądu), oraz zanalizowała obrazy Olgi Boznańskiej w dostępnych zbiorach muzealnych.

Opinia zawiera również biogram artystki oraz dokumentację fotograficzną, a także przytoczenie źródeł, z których biegła korzystała. Metodę tę sąd uznał za prawidłową, uzasadnioną przedmiotem badania.

Przeprowadzone badania, a także wiedza biegłej pozwalająca wyrazić jej również swoje oceny estetyczne, doprowadziły do ustalenia, że sporny obraz nie jest dziełem Olgi Boznańskiej.

Biegła wskazała, że nie sposób uznać, iż obraz będący przedmiotem sporu jest nawet najsłabszą pracą tej artystki. Praca ta bowiem w artystycznym wyrazie rażąco odbiega od poziomu reprezentowanego przez jedną z najbardziej uznanych portrecistek polskich. Biegła ustosunkowując się do licznych zarzutów pozwanego wskazała także, że analiza stylistyczna obrazu prowadzi do konkluzji, iż badane dzieło ma charakter szkicowy, o schematycznej i nieudolnej kompozycji oraz płaskim modelunku. Brak w nim logiki kompozycyjnej i barwnej. Sposób w jaki obraz został namalowany w niewielkim stopniu przypomina wyrefinowaną technikę malarską jaką posługiwała się Olga Boznańska i w żaden sposób nie dorównuje tej technice. W ocenie sądu dokumentacja fotograficzna potwierdza te ustalenia i czyni je przekonującymi.

Nadto biegła wyjaśniła, że na podstawie przeprowadzonych badań obrazów, palet i tubek form używanych przez Olę Boznańską nie stwierdzono podobieństwa z farbami użytymi w badanym "Portrecie kobiety z kwiatami". Autentyczność obrazu wyklucza przeprowadzone przez Laboratorium (...) działające przy Muzeum Narodowym w K. (...) badanie pierwiastkowe warstwy malarskiej oraz wykonanie fotografii z zastosowaniem różnych technik promieniowania elektromagnetycznego.

Zdaniem sądu o niezetelności opinii nie mogły także świadczyć zarzuty strony pozwanej dotyczące niesamodzielności sporządzonej przez biegłą opinii, czy też braku obiektywizmu i bezstronności biegłej sądowej. Biegła bowiem wbrew twierdzeniom pozwanego nie utożsamiała sporządzonej przez siebie opinii z opinią prywatną wykonaną na zlecenie powódki przez E. B. i M. M.. K. W. po dokonanych oględzinach obrazu jedynie podzieliła w zasadniczym zakresie wnioski do jakich doszli E. B. i M. M. w sporządzonej przez nich opinii prywatnej. Opinię oparła jednak na własnych badaniach. Zarzuty bezstronności biegłej są również bezzasadne (gołosłowne), podobnie jak brak pracy porównawczej, czy brak jej kompetencji. Zeznania świadków nie mogą podważać ustaleń opinii, gdyż nie przeprowadzili oni żadnych specjalistycznych badań i konfrontowanie treści zeznań A. K. (2) i U. M. (ich przekonań na temat obrazu) jest bez znaczenia dla sprawy. Biegła zresztą trafnie wytknęła świadkom, że i one różniły się w swoich opiniach co do np. datacji obrazu. Jeżeli chodzi o zarzuty pozwanego co do sygnatury obrazu - to należy stwierdzić, że obraz nie jest sygnowany "Boznańska". Obraz zawiera jedynie część tego słowa, co jest najrzadszym sposobem sygnowania u Boznańskiej (3 obrazy). W ocenie sądu - część sygnatury (podpisu) ma charakter sugerujący autentyczność dzieła i de facto oszukańczy, skoro samo dzieło nie wyszło spod pędzla Boznańskiej. Zastrzeżenia pozwanego co do tego należało zatem oddalić. W opinii uzupełniającej przedstawiono dodatkowy fotograficzny materiał porównawczy, czyniący opinię pełniejszą i jeszcze bardziej przekonującą.

Ze względu na powyższe, sąd oddalił wniosek pozwanego o przedłożenie opinii biegłej sądowej świadkom przesłuchanym w postępowaniu w celu odniesienia się przez nich do treści opinii i przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego sądowego na okoliczność autentyczności obrazu.

Oceniając natomiast przydatność złożonej przez powódkę pozasądowej ekspertyzy z 6 marca 2016 r. przeprowadzonej na zlecenie powódki a sporządzonej przez E. B. i M. M., która wykluczyła autentyczność obrazu, sąd uznał ją za wiarygodną i także przydatną dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Opinia ta korespondowała z opinią sporządzoną biegłą sądową z zakresu wyceny (...). Opinia prywatna podlega ocenie tak jak każdy inny dowód. Stanowi dowód tego, że osoby, które ją podpisały, złożyły oświadczenia w niej zawarte.

Ocena prawna

Powództwo należało uznać za zasadne w części.

W pozwie powódka dochodziła zwrotu równowartości sprzedanego jej przez pozwanego falsyfikatu dzieła sztuki, odsetek skapitalizowanych za opóźnienie w jej zapłacie i kosztów prywatnej opinii rzeczoznawców – historyków sztuki - 900 euro wraz z ustawowymi od dnia wniesienia pozwu tj. 16 kwietnia 2016 r. do dnia zapłaty. Powództwo oparła na art. 471 k.c.

Zgodnie z art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi.

Zagadnienie czy wydanie falsyfikatu zamiast oryginału stanowi wykonanie umowy zostało jednoznacznie rozstrzygnięte w orzecznictwie i zaaprobowane w doktrynie prawa cywilnego.

W uzasadnieniu wyroku Sądu Najwyższego z 18 listopada 1983 r. opublikowanym w OSPiKA 1985, z. 1, poz. 4 stwierdzono, że nie można mówić o wadzie wtedy, gdy kupującemu została wydana inna rzecz aniżeli stanowiąca przedmiot transakcji, w takim bowiem wypadku „wadliwość” wykonania umowy jest dalej idąca aniżeli w wypadku, gdy kupujący otrzymał rzecz, jaką chciał nabyć, a jedynie o zmniejszonej wartości lub użyteczności (art. 556 § 1 k.c.). Tak jest np. wtedy, gdy kupujący otrzymał rzecz należącą do innego gatunku (elanę zamiast wełny czy kopie zamiast oryginału obrazu). W takich wypadkach przepisy o rękojmi za wady fizyczne sprzedanej rzeczy, wśród nich i art. 770 k.c. nie mają w ogóle zastosowania, a nabywca jest chroniony – zależnie od dalszych okoliczności – bądź na podstawie przepisów o błędzie (podstępnie), bądź przepisów o nienależytym wykonaniu lub niewykonaniu zobowiązań. Nie powinno ulegać wątpliwości, że z dostarczeniem kupującemu innej rzeczy aniżeli objęta umową mamy do czynienia w razie sprzedaży falsyfikatu zamiast przedmiotu należącego do cennej biżuterii. Wydając taki falsyfiakat, sprzedawca w ogóle nie wywiązuje się z obowiązku dostarczenia sprzedanej, tzn. ustalonej w umowie, rzeczy.

Glosy aprobowujące opracowali do tego wyroku E. Łętowska („Nowe Prawo” 1985, nr 1, s. 117); A. Szpunar (OSP 1985, nr 1, C 4); M. Jodkowska (OSP 1985, nr 12, C 226).

Pozwany sprzedał i wydał powódce obraz zatytułowany "Portret kobiety z kwiatami", jednakże nie o takich cechach o jakich istnieniu pozwany zapewniał, czyli o oryginalności dzieła. Pozwany twierdził, że obraz ten został namalowany przez znaną portrecistkę polską, żyjącą na przełomie XIX i XX wieku- Olę Boznańską. O nieautentyczności dzieła świadczy ogół okoliczności ujawnionych w sprawie, nie jedynie opinia biegłej, a zatem również: niejasne pochodzenie obrazu (data nabycia i cena, nazwiska kolejnych właścicieli przed pozwanym), brak odnotowania tego dzieła w dostępnych katalogach, brak nazwiska osoby portretowanej (nazwiska osób portretowanych przez Boznańską są znane) i brak jakiegokolwiek innego dowodu jej autorstwa przeprowadzonego przez pozwanego.

Zatem skoro interes kupującego nie został zaspokojony należało stwierdzić iż zobowiązanie nie zostało przez pozwanego wykonane. Obraz wydany powódce nie ma dla niej żadnej wartości, skoro nie jest to dzieło, które chciała nabyć.

Przysługuje jej zatem roszczenie odszkodowawcze, o którym mowa w art. 471 k.c.

Ustawodawca wprowadził w art. 471 k.c. domniemanie, że nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności za które dłużnik ponosi odpowiedzialność, a więc najczęściej jego winy. Domniemanie to obejmuje zarówno istnienie okoliczności, za którą dłużnik ponosi odpowiedzialność jak i to, że stanowiła ona przyczynę nienależytego wykonania zobowiązania. Dłużnik musi dla zwolnienia z odpowiedzialności, obalić to domniemanie przez wykazanie, że nienależyte wykonanie nastąpiło z przyczyn, za które nie ponosi on odpowiedzialności.

Nie zostało ono skutecznie przez pozwanego obalone. Szkada powódki wyniknęła z zawinionego działania pozwanego. Jeżeli ze szczególnego przepisu ustawy albo z czynności prawnej nie wynika nic innego, dłużnik odpowiedzialny jest za niezachowanie należytej staranności (art. 472 k.c.). Należyta staranność to staranność ogólnie wymagana

w stosunkach danego rodzaju (art. 355 § 1 k.c.) Należyta staranność dłużnika w zakresie prowadzonej przez niego działalności gospodarczej określa się przy uwzględnieniu zawodowego charakteru tej działalności (art. 355 §2 k.c.).

Niewykonanie zobowiązania nie nastąpiło z przyczyn, za które pozwany by nie odpowiadał. Wprowadzenie do obrotu falsyfikatu obrazu znanej autorki, mającego być cennym dziełem sztuki, obciąża pozwanego jako osobę profesjonalnie zajmującą się handlem sztuką i antykami.

Biorąc pod uwagę to jak powinien zachować się pozwany sprzedając powódce obraz mający być dziełem wybitnej malarki należy zwrócić uwagę w pierwszej kolejności na miernik należytej staranności, wymaganej od sprzedawcy dzieł sztuki. Jak trafnie wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku. z 15.1.2013 r. (VI ACa 1077/12, Legalis), wzorzec należytej staranności nie jest oparty na indywidualnych cechach i właściwościach dłużnika, w szczególności na zapobiegliwości, jakiej sam on przestrzega, lecz na oczekiwaniach społecznych wobec osób, które znalazły się w określonej sytuacji. Miernik należytej staranności jest więc zobiektywizowany, a ta obiektywizacja wzorca chroni interes wierzyciela, jego zaufanie, że dłużnik zachowa się zgodnie ze społecznymi oczekiwaniami w danej sytuacji.

Pozwany jest profesjonalistą na rynku dzieł sztuki, a powódka nabywała obraz jako konsument. Miała prawo oczekiwać, że dzieło jej oferowane jest autorstwa malarki wskazanej przez pozwanego. Stopień zaufania po stronie nabywcy powinien wyznaczać poziom staranności zbywcy. Rynek dzieł sztuki nie jest rynkiem powszechnie znanym, przeciwnie, jego arkana są dostępne w zasadzie dla specjalistów. Na rynku dzieł sztuki pojawiają się oprócz dzieł oryginalnych kopie, obok dzieł o znacznej wartości artystycznej lub historycznej, jedynie starocie, w różnym stanie zachowania i o różnej wartości. Na rynku tym można nierzadko również spotkać dzieła o niepewnym pochodzeniu, a często pochodzące z nielegalnych źródeł (np. pochodzące z przestępstwa). Przedmiot sporu był obrazem o zupełnie nieznanym pochodzeniu, data jego nabycia nie była znana, nie wiadomo również od kogo pozwany obraz ten nabył. Nie był nigdy datowany, a sygnatura była uszkodzona, nie był znany jako obraz Boznańskiej. Nie było żadnego przekonującego dowodu, że obraz oferowany powódce był autorstwa Olgi Boznańskiej. Pozwany jako profesjonalista winien był zwrócić powódce uwagę na te okoliczności. W ocenie sądu obraz ten w tych okolicznościach nie powinien być trafić na rynek jako obraz Olgi Boznańskiej bez jakiegokolwiek weryfikacji przez specjalistów - historyków sztuki. O taką ocenę pozwany winien zadbać przed zaoferowaniem go komukolwiek, tym bardziej że przy próbie sprzedaży obrazu w Desie U. praktycznie od razu, na podstawie oględzin, zakwestionowano autentyczność obrazu. Dom aukcyjny postąpił w sposób zgodny z oczekiwanymi standardami od podmiotów oferujących dzieła sztuki - na podstawie ustaleń specjalistów wycofał go ze sprzedaży. Opinia A. K. (2) była z kolei bardzo lakoniczna i zawierała błędy merytoryczne co do sygnatury i nazwy porównywanego obrazu i jako taka była niewiarygodna, co pozwany z łatwością mógł być dostrzec. Reasumując, sąd stwierdził, że pozwany nie zasięgając opinii specjalistycznej, a ufając jedynie sobie (bezpodstawnie), że oferowany obraz jest autorstwa Olgi Boznańskiej, nie wykazał się starannością wymaganą od osoby zajmującej się zawodowo handlem dziełami sztuki (wina) doprowadzając przez to do szkody w majątku powódki (związek przyczynowy). Wymaga podkreślenia, że nie można postawić żadnego zarzutu powódce, że nabyła obraz na swoje ryzyko, skoro nie ujawniono przed nią tego ryzyka (nabycia dzieła o niesprawdzonym pochodzeniu), a przeciwnie przedstawiano obraz jako autentyczny.

Szkoda powódki wynikająca z niewykonania zobowiązania przez pozwanego wyraża się po pierwsze w zapłaconej za obraz cenie - 63 000 zł. Po drugie - w poniesieniu kosztów ekspertyzy z dziedziny historii sztuki - 900 zł. Szkoda to różnica między obecnym stanem majątkowym poszkodowanego a tym, który istniałby hipotetycznie gdyby szkody nie wyrządzono. Gdyby pozwany szkody nie wyrządził z majątku powódki nie wyszłyby żadna z tych kwot. Sąd uznał koszt prywatnej opinii za celowy i niezbędny. Pozwany takiej ekspertyzy nie wykonał, a jego postawę po zgłoszeniu się do niego przez powódkę z informacją o odkryciu, że obraz jest falsyfikatem można ocenić jedynie jako próbę odwołania rozwiązania sprawy i zwodzenie powódki. Pozwany w szczególności jedynie werbalnie deklarował współpracę żądając od powódki niezależnych ekspertyz, których zbywając obraz sam nigdy nie wykonał. Z kolei dowody przedstawiane przez powódkę kwestionował, wręcz dyskredytował, w tym w szczególności opinię E. B. i M. M., która okazała się trafna.

Co do żądania odsetkowego (odsetki w wysokości 19 806,16 zł za okres od 17 kwietnia 2013r. do 17 kwietnia 2016 r.) sąd zważył, że powódka wezwała pozwanego do zwrotu ceny obrazu w terminie 7 dni, a termin ten upłynął 9 kwietnia 2016 r. Skapitalizowane odsetki za opóźnienie mogły być zatem zasądzone od 10 kwietnia 2016 r. do 17 kwietnia 2016 r. Wynoszą one 72,49 zł. Roszczenie o zapłatę odszkodowania z art. 471 k.c. nie jest zobowiązaniem terminowym, ale staje wymagalne po wezwaniu do jego spełnienia. Zgodnie bowiem z art. 455 k.c. jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi (z art. 481 § 1 k.c.)

Pozwany popadł w opóźnienie co do zwrotu ceny obrazu 10 kwietnia 2016 r. Od tego dnia należą się powódce odsetki - 72,49 zł i dalsze - do dnia zapłaty. Co do żądania zwrotu kosztów prywatnej ekspertyzy pozwany popadł w opóźnienie od dnia następnego po dniu doręczenia mu odpisu pozwu - uzasadniało to orzeczenie odsetek od 900 euro od 5 maja 2016 r. do dnia zapłaty.

Koszty procesu

O kosztach procesu sąd orzekł w pkt. 3,4 i 5 wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w związku z art. 100 k.p.c. obciążając strony zgodnie z wynikami procesu. Mianowicie powódka wygrała w 77 % zaś pozwany w 23 %. Wobec tego w konsekwencji powódka zobowiązana był ponieść koszty procesu w 23%.

Na koszty poniesione przez powódkę złożyła się: opłata od pozwu – 4338 zł, zaliczka na poczet opinii biegłej – 3000 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł, wynagrodzenie pełnomocnika powoda ustalone w oparciu o § 2 pkt 6– Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych - 7200 zł, łącznie – 14555 zł. Pozwany poniósł koszty w wysokości 10 217 zł na które złożyły się na nie zaliczka na poczet opinii biegłej - 3000 zł oraz koszty zastępstwa procesowego - 7200 zł i opłata od pełnomocnictwa- 17 zł.

Zatem łącznie poniesione przez strony koszty procesu wyniosły 24 772zł (14 555 zł+10 217 zł).

Skoro powódka, z uwagi na wynik sprawy, zobowiązana była ponieść koszty procesu w 23%, tj. w wysokości 5697,56 zł (24772 x 23%), a pozwany w 77% zł to w związku z tym sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki różnicę między kwotą poniesionych przez powódkę kosztów procesu a tą, jaką zobowiązana była ponieść, tj. kwotę 8850,54 zł (pkt 3 wyroku).

Na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, sąd nakazał ściągnąć od powódki na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu - 402,37 zł, a od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Poznaniu - 1347, 10 zł z niepokrytych przez strony wydatków na poczet opinii biegłej sądowej (7749,47 zł - 6000 zł=1749,47 zł; 1749,47 zł x 23 %= 402,37 zł; 1749,47 zł x77%= 1347, 10 zł (pkt. 4 a i b wyroku).

W pkt. 5. sentencji wyroku nakazano zwrócenie pozwanemu 70 zł jako nadpłaconą opłatę od skargi na orzeczenie referendarza sądowego.

M. Grześkowiak